

Co zupełnie nie przeszkadzało dużej, turystycznej grupie Gwarków Noworudzkich i AniKiji pospołu w pójściu na zaplanowany (na 14 stycznia) rajd. Tak więc w miejscu zbiórki przy MOK w Nowej Rudzie po dopełnieniu obowiązków biurowych – czyli podpisaniu listy obecności i przywitaniu wszystkich przez Przodownika Turystyki Górskiej, kol. Edwarda Soję, cała grupa zgodnie wyruszyła na trasę. Ze względu na padające kilka dni wcześniej deszcze, trasa została wybrana "asfaltowo" prawie w całości, a punktem docelowym był Bieganów. Pokonaliśmy Nową Osadę i zatrzymaliśmy się na moment przy kapliczce "na rozstajach", której przywrócono dawny wygląd i świetność. Po drodze do Bieganowa minęliśmy jeszcze "osiedle domków" dla nietoperzy, dwa stare krzyże i pomnik poległych w czasie I wojny światowej żołnierzy niemieckich. Widoki na okolicę były mocno przymglone. Wszystkim już bardzo pilno było do ogniska, żeby ogrzać zmarznięte ręce i zjeść gorące kielbaski. Przy ognisku odwiedził nas znany większości osób sołtys Bieganowa, p. Tadeusz Błazik. Kielbaski zostały spałaszowane, a my rozgrzani gorącą, termosową herbatą i opowiadaniem dowcipów, rażno ruszyliśmy w drogę powrotną w stronę Góry św. Anny. Zaprzyjaźniony pan sołtys odprowadził nas kawałek, a my nieco zasapani pokonując stromą drogę (golgotę, jak ją niektórzy określili) zatrzymaliśmy się przy kościółku św. Anny, aby wysłuchać legendy o poczęciu Maryi.. Bo Matka Boża zrodziła się bowiem z pocałunku przy jerozolimskiej Złotej Bramie... Jeszcze krótkie zejście ptasim szlakiem, pomnik Carla Ferche "przyjaciela naszych gór" jak głosi tablica, zabytkowy (1798) pomnik św. Trójcy poświęcony Franciszkowi Ksaweremu i wróciliśmy do punktu wyjścia. Podziękowaliśmy sobie za fajny, wspólny spacer obiecując spotkanie na następnej, zimowej trasie. Zapraszamy wszystkich, którzy nie boją się zimy, lubią chodzić i piec kielbaski przy ognisku

Anna Szczepan













